

2

KOMUNIKACJA W OBSZARZE TRUDNYM. Sztuka komunikacji między zbiorowością na wolności i w więzieniu na podstawie projektu „Książka za kratę”, czyli jak natura artysty i naukowca zdeterminowała przekaz

2.1 WSTĘP

Stwarzanie płaszczyzn wymiany informacji oraz doświadczeń pomiędzy naukowcami a artystami związanymi z obszarem kultury i sztuki, wydaje się procesem stabilnym, choć dynamicznym. Mieści się on jednak w dość tradycyjnym paradygmacie, który kształtuje równorzędna pozycja nadawcy i odbiorcy, dostępność do obszarów wiedzy i kompetencji, wolność. Działania takie stają się przedmiotem badań, polem twórczości, domeną poszukiwań. Co dzieje się jednak, kiedy poszerzymy sferę komunikacji, tak aby nie ograniczać się wyłącznie do grona fachowców i ludzi z wolności?

Projekt ogólnopolski „Książka za kratę” powstał w 2006 roku [1]. Jest skierowany do osadzonych mężczyzn w zakładach karnych Rawicza, Wołowa i Wrocławia, dla których zbierane są książki i czasopisma. Projekt oparty o komunikację między dwiema stronami muru, uzupełniony poprzez działania sieci i mediów, stał się niezwykle perspektywą spotkania artystów, naukowców, muzealników, krytyków sztuki i kuratorów, a także czytelników i osadzonych w Polsce. Ta unikalna społeczność oparta na dobrej woli i darach, pozwoliła nam spojrzeć bardzo szeroko na problem komunikacji różnych środowisk w warunkach trudnych [2].

Jak projekt czytelniczy wpłynął na style komunikacji, zdeterminował wzajemne relacje nadawców i odbiorców, co przyniósł obu stronom i jak odbywa się wymiana korzyści między artystami, naukowcami a osadzonymi?

Czy książka i inne dary „przerzucane” za mur przyczyniły się do wymiany informacji, aktualizacji wiedzy o świecie współczesnym, myśli, idei i trendów związanych ze światem nauki i sztuki? [3].

Jak projekt wpłynął na nadawców i odbiorców, czy stał się początkiem zmian, nawiązywania relacji i budowania specyficznej więzi? [4].

W niniejszym tekście postaram się odpowiedzieć na te pytania.

2.2 PARTYCYPACJA

Moda na partycypację przyszła z Zachodu [5], a jednak wspieranie obywateli w procesach politycznych i społecznych stanowi niezbyt skuteczną drogę, jak dotąd. Projekt zbiórki książek dla zakładu karnego w Rawiczu, który stał się początkiem projektu o charakterze ogólnopolskim, daleki był z jednej strony od tradycji i wypracowanej praktyki, z drugiej od akademickiej analizy. Skromny projekt wymyślony przez jedną osobę, stanowił odpowiedź na kryzys resocjalizacji i wyraźne pominięcie w tym procesie rzeczy najprostszej, jaką jest książka [6], z drugiej odpowiedź na wyraźną tendencję do instytucjonalizowania społeczeństwa obywatelskiego, która chciałaby ludzi zastąpić organizacjami [7]. Akcja zbiórki książek dla zakładu karnego, który znajduje się w małym mieście, ale stanowi swego rodzaju symbol legendarnego więzienia w Polsce o zaostrzonym rygorze (również w wymiarze historycznym, przebywali w nim bowiem także różnie definiowani przeciwnicy polityczni i wrogowie systemu) [8], nie została zmarginalizowana. Wykraczając poza kanon dostępnych i wyobrażalnych praktyk dla więziennictwa w Polsce, zbiórka pokazała siłę demokracji bezpośredniej i gestu pojedynczych, zwykłych obywateli [9]. Wokół corocznej zbiórki książek nie powstała żadna organizacja trzeciego sektora, nie zainteresowało się akcją także państwo (w wymiarze instytucjonalnym). Wymiana dobra obejmowała tylko dwa środowiska: ludzi wolnych i osadzonych w zakładach karnych w Polsce. Ten rodzaj partycypacji okazał się najlepszym, najprostszym i jednocześnie najtrwalszym sposobem łatania dziur w obszarze, z którego najwyraźniej wycofał się sektor publiczny.

Ogólnopolska zbiórka książek z punktu widzenia komunikacji warta jest namysłu pod kątem objęcia komunikacją grupy wykluczonej ze społecznego obiegu, a także korzyści społecznej wynikającej z akcji czytelniczej, która nie ma na celu manipulacji [10], terapii, informowania, konsultacji czy ugłaskiwania kogokolwiek, ale wypracowanie partnerstwa, polegającego, m.in., na delegowaniu zadań po obu stronach muru i podejmowaniu decyzji samodzielnie o wzięciu udziału w zbiórce [11]. Istotna jest także skala projektu autorskiego; wymyśliłam ją jako odpowiedź na wizytę w zakładzie karnym w Rawiczu, w którym przygotowywałam tekst o sztuce osadzonych w Polsce. Zwiedzanie zakładu karnego, ale przede wszystkim przejście przez bibliotekę, zrobiło na mnie wrażenie i wywołało pytania nie tylko o sztukę, ale przede wszystkim księgozbiór. Jak się okazało przez nikogo nie uzupełniany od lat 50. XX wieku [12]. Projekt zrodził się zatem w wymiarze lokalnym, małym, dotykając prawdziwej sytuacji i komunikacji za murami. Powstał jako odpowiedź na realne potrzeby ludzi osadzonych. Odsłonił specyficzną niszę polegającą na zapotrzebowaniu na lektury tam, gdzie ich nie było, przy wykorzystaniu społecznej nadwyżki książek na wolności [13]. Okazało się, że potrzeba czytania dotyka kolejnych zakładów karnych, dlatego projekt zaczął rozwijać się terytorialnie.

Pojawiły się także projekty naśladowcze, wykorzystujące pomysł na zbiorbkę ksiązek dla osadzonych [14].

Prawdziwą siłą projektu okazało się to, że jest tani. Książki ma niemal każdy w domu, raz przeczytane okazują się niepotrzebne. Księgozbiory dziedziczymy po śmierci bliskich, odkrywamy zapomniane w piwnicy i na strychu. Niektórzy kolekcjonują książki przez lata, ale sytuacja zmusza ich do przeprowadzki i zmiany mieszkań. Inni otrzymują książki gratis, po napisaniu recenzji nie muszą do nich sięgać i chętnie się ich pozbywają. W Polsce likwiduje się księgozbiory w szkołach, bibliotekach. Zamyka się antykwariaty. Te wszystkie przypadki złożyły się na mimowolny sukces projektu.

Po drugiej stronie muru nadany komunikat z darami spowodował zmiany. Po pierwsze, udział osadzonych w porządkowaniu, liczeniu i rejestrowaniu ksiązek. Czytanie i wzrost zainteresowania książkami i czasopismami. Nauka czytania i pisania przy jednoczesnym zwiększeniu udziału w edukacji szkolnej (zwiększenie zainteresowania podjęciem nauki w liceum i zdanie matury). Praca twórcza (pisanie wierszy i opowiadań, nagrywanie płyt) i organizacja przestrzeni czytelniczych, których wcześniej nie było. Powołanie klubów czytelniczych i literackich oraz organizacja konkursów poetyckich dla osadzonych [15].

Projekt realizowany jest w nietypowych warunkach komunikacji. Grupa odbiorców ksiązek jest w ogromnej większości stała przez wiele lat; choć duża część czytelników zza krat wyjdzie na wolność. Jest to zatem projekt społeczny, odnoszący się do potrzeb części naszego społeczeństwa, czasowo tylko odizolowanego.

Jak się okazało osadzeni dość szybko chcieli wziąć czynny udział w akcji i traktowali ją jako sposób na komunikację z ludźmi z wolności. Przykładem są prace zaprojektowane i wykonane na warsztatach twórczych, matury zdane dzięki książkom podarowanym, wiersze, opowiadania i obrazy, które wykonali inspirując się współczesnym językiem i ilustracjami z czasopism i albumów sztuki [16]. Prace te przekazywali ludziom i instytucjom. Kolejno powstały także piosenki dedykowane najbliższym, nagrane płyty, organizowane spotkania literackie z udziałem pisarzy, których książki trafiły do osadzonych. Także prace introligatorskie, które zostały wykonane w ramach czasu wolnego osadzonych (zeszyty oprawione i ozdobione trafiły do rąk pierwszoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Adama Mickiewicza w Rawiczu). Wymiana darów i inspiracji, którą zapoczątkowała akcja, pokazała, jak komunikat przełożył się na działanie, aktywizację osadzonych, ale i ludzi na wolności. Obie grupy zaczęły o sobie myśleć także poza okresem Bożego Narodzenia, czyli czasem najgorętszej zbiorbki. Rawicki Klub Biegaczy otrzymał koszulki i buty od czytelników [17]. Literatura została z czasem uzupełniona o różne przedmioty; ubrania sportowe, płyty muzyczne, gry, audiobooki, filmy na DVD, komputery, drukarki [18]. Książki jako podstawowe dobro społeczne, wsparte przedmiotami, które stanowią dobro luksusowe, ale i nieodłączny już element współczesnej edukacji, przełamały pewien schemat. Osadzeni mówili, że po raz pierwszy poczuli się, jak ludzie.

Książki z uwagi na moją tożsamość (jestem artystką i naukowcem, wykładowcą), od początku projektu posiadały pewną specyfikę. Dotyczyły mojego księgozbioru i książek środowisk, w jakich się poruszam. Osadzeni dostali zatem w pierwszym rzędzie książki związane ze sztuką, kulturą, historią, podręczniki, albumy ze sztuką, katalogi wystaw. Kolejne zbiórki znacznie poszerzały krąg inspiracji. Za kraty trafiły książki popularne, słowniki, komiksy, kryminały. Było coraz więcej nowości. Grupa osadzonych zyskała wyraźny status grupy czytelników, która coraz sprawniej porozumiewała się zarówno z czytelnikami z wolności, jak i pisarzami oraz krytykami, organizując konkursy i spotkania literackie. Sprawczość tej grupy można było zauważyć przy podejmowaniu decyzji o remoncie biblioteki, powiększeniu jej, i zorganizowaniu czytelnicy, dostępnej dla wszystkich. Czytanie stało się modne, a uczestnictwo w oprawianiu i rejestrowaniu książek ważne. Niektórzy zaczęli czytać po raz pierwszy w życiu. Inni uczyli się czytać i pisać na podstawie bajek. Książki pojawiły się w Izbie Odwiedzających, do których trafiają dzieci.

Poza przypadkami wykluczenia z procesu resocjalizacji, nikt nie ograniczał prawa osadzonych do partycypacji w projekcie. Książki i przedmioty gromadzone w ramach akcji dotarły do różnych grup i pomogły w wielu warsztatach [19]. Nadany komunikat przez artystów i naukowców, a następnie przedstawiciele innych środowisk, umożliwił osadzonym formułowanie własnych pomysłów, rozważanie starych propozycji, uczenie się od siebie nawzajem, szeregowanie działań według wybranego kryterium, solidaryzowanie się wokół książki, która nagle stała się ciekawym atrybutem w więzieniu.

Środowisko twórcze, artyści, krytycy sztuki, kuratorzy, naukowcy i dydaktycy, przekazując książki nie kierowali się interesem. Akcja oparta była na prostym komunikacie, prostym gościu i prostym przedmiocie, który symbolicznie zastąpił wszystkie rozmowy, debaty, nakłanianie do zmian. Nie stanowiła zagrożenia dla nikogo. Bardzo ważnym elementem komunikacyjnym była prostota uczestnictwa. Darczyńcy mogli książki przekazać bezpośrednio, przywieźć je do współpracujących muzeów, galerii, uczelni, kawiarni, wysłać pocztą lub poczekać, aż zjawi się u nich wychowawca więzienny i prywatnym transportem książki odbierze. Darczyńcy zawsze traktowani byli jako eksperci. Tylko oni decydują, co trafi za kraty.

2.3 SPOŁECZEŃSTWO SIECI

Projekt od początku wykorzystywał sieć jako podstawowe źródło informacji, promocji i nawiązywania kontaktu oraz budowania społeczności czytelników, którzy gotowi byli oddać książki [20]. Sieć darczyńców objęła Polskę i kilka punktów w Europie, poza zwykłymi czytelnikami do akcji włączyły się instytucje sztuki i kultury, redakcje czasopism, wydawnictwa, media, organizacje pozarządowe, kawiarnie, korporacje, szkoły. Wpisaliśmy się w trend historyczny, który pozwolił znaczną część funkcji i procesów projektu zorganizować wokół sieci. Idąc za Manuelem Castellsem [21], sieć naszych powiązań i komunikacji oraz Internetu

wykorzystaliśmy jako "nową morfologię społeczną", za sprawą której w dość zasadniczy sposób zmieniliśmy dotychczasowe funkcjonowanie i wyniki w procesie komunikacji, doświadczenia, władzy i kultury. Istotna dla projektu okazała się konfiguracja wzajemnych powiązań i układów, które na co dzień stanowią zdecentralizowaną, rozprzestrzeniającą się strukturę, żywą, aktywną, przypominającą siatkę (*lattice*), pajęczynę (*web*), czy matrycę (*matrix*).

Spółeczność artystów i naukowców przypisana stereotypowo do analogowych form komunikacji, okazała się otwarta na możliwości płynące z bardziej wyrafinowanych – prawie wyłącznie na początku cyfrowych – technologii komunikacji sieciowej i zarządzania dystrybucją informacji o projekcie, który zaczął obejmować coraz większe układy społeczne, polityczne, ekonomiczne. Istotna okazała się także zdolność do reprodukcji i instytucjonalizacji przez/i pomiędzy tymi środowiskami sieci, rozumianych jako podstawowe formy społecznej organizacji oraz relacje w poprzek szerokiego zakresu społecznych, politycznych i ekonomicznych konfiguracji i połączeń. Praktyki sieciowe projektu rozpoczęły jednak osobisty kontakt z ludźmi kultury i sztuki oraz rozmowy o potrzebie czytania za kratami.

Sieć czytelnicza powstała wokół projektu "Książki za kratę", składa się z trzech głównych elementów: punktów węzłowych (*nodes*), powiązań (*ties*) oraz przepływów (*flows*). Do każdego z tych elementów, wraz z rozwojem sieci, przybywa wiele zmiennych, które co roku decydują o charakterze naszej wspólnoty. Węzły projektu, czyli czytelnicy indywidualni oraz skupieni wokół instytucji i firm, stanowią przykład silnych, aktywnych, mobilnych komponentów, które na stałe ją zasilają, stanowiąc jej źródło. Powiązania naszej sieci to wypracowane w toku doświadczenia korespondencje i transporty, które śmiało możemy zdefiniować jako silne, prywatne i publiczne, wielostronne, bardzo rozproszone, równoległe drogi książek do więzienia. Przepływy, a zatem książki i inne przedmioty, stanowią obfite, dość regularne i bardzo znaczące dary. Sieć czytelników i darczyńców skupia się wokół zmiennych centrów (zakładów karnych), w zasadzie ma ona charakter horyzontalny, bezgraniczny i rozprzestrzeniający się, nie opiera się na żadnym wykluczeniu, jest intensywna, z czasem wzajemnie oddziałująca.

Według Castellsa "społeczeństwo sieci (...) składa się z sieci obejmujących sfery produkcji, władzy i doświadczenia, tworzących kulturę wirtualną, kulturę przepływu globalnych trendów, przekształcających czas i przestrzeń" [22]. Projekt czytelniczy wykorzystywał społecznie sieciową formę organizacji, zastępując lub/i pomagając zastąpić inne formy, w poprzek kategorii politycznych, ekonomicznych czy kulturowych. Ciekawym wydaje nam się w tym kontekście przedmiot transakcji – książka. To ona stała się mitycznym bohaterem o wymierającym znaczeniu na wolności, którego pożąda się za kratami.

Projekt oparty na książce i wspólnocie czytelników wnosi coś charakterystycznego do próby uchwycenia i zdefiniowania ducha współczesnej epoki. W modelu sieci transfer informacji został przez nas wypełniony książkami, a wypracowane

w pojedynczej akcji działanie, zostało uznane za model. Nadawcy książek w najmniejszym stopniu czują w tym modelu czyjąś władzę i kontrolę. Niezorganizowana przestrzeń łącząca różne dziedziny, takie jak resocjalizacja, projekty społeczne, akcje przedsięwzięte, działania edukacyjne, praca artystów na rzecz społeczeństwa, animacja kultury w obszarze wykluczonych, została w tym czasie zmieniona w bardzo elastyczną, tymczasową sieć, składającą się z węzłów o bardzo różnej sile. Logika sieci (według Castellsa) strukturuje to, co nieustrukturyzowane, "przy jednoczesnym zachowaniu elastyczności" [23]

Społeczność osadzonych egzystuje nieco poza czasem i przestrzenią. To ludzkie doświadczenie zbliża do modelu sieci, w którym społeczność doświadcza ponadczasowość (*timeless time*) oraz przestrzeń przepływów (*space of flows*). Konieczność życia w określonym czasie i przestrzeni po obu stornach krat, różni się znacznie doświadczeniem, ale model sieci pomógł dostrzec uczestnikom podobieństwa w sposobie ich przeżywania. Dzięki przekazywanym informacjom w postaci nowości książkowych, podręczników zaktualizowanych o nową wiedzę, czasopismom poświęconym nowinkom technologicznym, komputerom, społeczność osadzonych zyskuje co roku dostęp do sektora, z którego jest wykluczona, czasowo wyłączona, lub którego nigdy nie poznała. Przynajmniej dzięki temu część osadzonych i wykluczonych zmniejsza zakres stratyfikacji, mającej poważne konsekwencje społeczne, zawodowe i materialne po wyjściu z więzienia.

Projekt "Książki za kratę" ma charakter budowania określonej wspólnoty, która opiera się na stosunkowo "płytkich" relacjach, złożonych z dobrowolnych, odwoływalnych, dynamicznych więzi, opartych na wspólnych, czasowych potrzebach. Powołując się na Jamesa Carey'a [24], który zajmował się charakterem i funkcjami komunikacji, dzielenie się książką z osadzonymi, dotyczy kulturowej praktyki opartej na "rytualnej" funkcji takiej komunikacji. Praktyka ta rozumiana jest jako dzielenie się informacjami, która wpływa i kształtuje wspólnotę, szczególnie w jej "głębokich" wariantach (na przykład światopoglądowo). Wspólnota czytelników, dzięki technologii, nie tylko się ukonstytuowała, ale również utrzymuje się, mimo wielkich odległości i skali. Jest to możliwe, ponieważ nikt nie nawiązuje w niej kontaktu rutynowo i bezpośrednio, ale raczej za pośrednictwem identyfikacji ze wspólnym symbolicznym porządkiem, którego elementy dotyczą kultury czytania. W 1916 roku John Dewey zauważył: "Książka lub list potrafi wytworzyć pomiędzy dwiema osobami, oddzielonymi od siebie tysiącem mil, bardziej intymny związek niż fakt zamieszkiwania pod tym samym dachem" [25].

Wspólnota czytelników opiera się na wartościach, które w 1985 roku opisał Rober Bellah w książce pod wymownym tytułem "Nawyki serca" [26]. Podstawową wartością takich wspólnot jest odejście od zbyt wielkiej wartości indywidualnych osiągnięć, konkurencji i samorealizacji, na rzecz dobra wspólnego, współpracy i tożsamości obywatelskiej.

Model sieci wykorzystany w pracy na rzecz ogólnopolskiej akcji zbierania książek, pozwolił wielu zaangażowanym w projekt wcielić model w repertuar swojej działalności komunikacyjnej i społecznej. Ważne jest także i to, że model pozwolił znacznie płynniej i sprawniej, a także zwyczajnie odważniej, podejść do projektu na rzecz osadzonych w zakładzie karnym. Internet pomógł wzór społecznego i wspólnotowego zaangażowania przenieść ze świata wolności za kraty. Model sieci pokazuje przecież niemal zawsze działania na rzecz kogoś "spoza".

Mimo braku spójnej i zgodnej skali wartości, wspólnota wykorzystuje dwie główne cechy kulturowe. Pierwsza to "pozioma, swobodna komunikacja", która pozwala ominąć komunikacyjną dominację i cenzurę moderatorów i biurokracji rządowej. Druga to wartość "usięciowienia skierowanego na >>ja<<". Jest to zdolność znalezienia sobie w modelu sieci własnego miejsca, a jeśli go nie ma, do stworzenia swojego i umieszczenia w niej własnych informacji. W ten sposób organizuje się sieć wokół siebie.

"Książka za kraty" wykorzystuje kulturę przedsiębiorczości, w której za najważniejszą wartość uznaje się ideę, wiedzę i innowację. Choć oczywiście u jej podstaw nie leży zarabianie pieniędzy.

2.4 ZAKOŃCZENIE

Dwie wartości przyświecają "Książce za kraty", są nimi udział oraz wolność. Dość osobliwe w połączeniu z zakładem karnym. Obie wartości wiążą się z partycypacją oraz modelem sieci, jakie projekt wykorzystuje w codziennej pracy. Cechą projektu jest także zwrócenie się w kierunku czytelnictwa jako zachowania społecznie "wymierającego" na wolności, przy jednoczesnym wzroście zainteresowania książką za kratami. Komunikat nadany za pomocą książki trafia do "anonimowego" odbiorcy. Model ten przypomina komunikację sieciową.

Projekt umożliwił zagospodarowanie niszy i rozczłonkowanie tej części kultury, która dotyka zjawiska resocjalizacji i komunikacji. Okazało się, że obie możliwe są ponad biurokracją instytucjonalną. Jego zjawisko przyczyniło się do naświetlenia problemu osadzonych, ich uczestnictwa w kulturze, powrotu do społeczeństwa, przyjrzenia się powszechnie podzielanym systemom znaczenia, symbolicznej interakcji i uspołecznienia.

Dzięki modelowi komunikacji sieciowej projekt ten informuje i promuje, docierając do poszczególnych odbiorców w swoim czasie, dostosowując się i pomagając zindywidualizować uczestnictwo kulturowe. Podstawą istnienia projektu jest potrzeba. To ona go stworzyła i podtrzymuje z obu stron krat. Tym samym akcja zbiórki książek przypomina to, co najbardziej lubimy w kulturze sieci: środki do eksplozji autentycznych, wielorakich, nieutowarowionych praktyk i form.

LITERATURA

- [1] Oficjalny fanpage projektu: <https://www.facebook.com/KsiazkaZaKraty/>
- [2] Sobolewska Justyna, Siedzą i czytają, Polityka, 11 sierpnia 2014.

- [3] Piekarska Magda, Czy wypada dać więźniom kryminał? Podawanie książek za kraty, *Gazeta Wyborcza* z dnia 6.12.2013 roku.
- [4] Gajewska Agnieszka, Przyjaźń jako wyzwanie, czyli czego nas uczy Agnieszka Kłos, *Zadra* 2014, nr 3-4 (60-61).
- [5] Arstein R. Sherry, Drabina partycypacji, w: *Partycypacja. Przewodnik Krytyki Politycznej*, Warszawa 2012, s. 12-40.
- [6] Woźny Karolina, Czytelnictwo więźniów w Zakładzie Karnym w Rawiczu, *Studia o Książce i Informacji (dawniej: Bibliotekoznawstwo)* 2017, nr 36, s.199-223.
- [7] Piekarska Magda, „Zaraza w więzieniu w Rawiczu. Osadzeni chorują na literaturę”, rozmowa z Agnieszką Kłos, *Gazeta Wyborcza*, 2013-12-24.
- [8] "Od samego początku zakład w Rawiczu stał się jednym z cięższych w kraju, a na pewno najcięższym politycznym zakładem karnym II Rzeczypospolitej. Osadzono w nim komunistów, opozycjonistów i przedstawicieli mniejszości narodowych. Przebywali w nim tak znani w późniejszych czasach komuniści jak: Bolesław Bierut, Marcei Nowotko, Paweł Finder czy Marian Buczek. W dniu 5 września 1939 roku do Rawicza, a co za tym idzie i opuszczonego więzienia w Rawiczu wkroczyły oddziały hitlerowskie. Więzienie przemianowano na Obóz Karny w Rawiczu (był jednym z najsurowszych Obozów Karnych w III Rzeszy). 23 stycznia 1945 roku obiekt więzienny został przejęty przez NKWD. Do końca 1945 roku w dyspozycji radzieckiej pozostawał pawilon III zwany „czerwonym”. Prawdopodobnie ta część zakładu (chodzi o obecny pawilon C) nosiła numer 280. Dnia 25 kwietnia 1945 roku po otrzymaniu z wszystkich jednostek stanu faktycznego więzień, wytypowano sześć dużych obiektów więziennych w: Inowrocławiu, Koronowie, Płocku, Sieradzu, Rawiczu i Wronkach, przeznaczając je dla „więźniów karnych skazanych za przestępstwa antypaństwowe bez względu na wysokość wyroku oraz dla więźniów karnych pospolitych z wyrokiem powyżej trzech lat więzienia”. W Centralnym Więzieniu w Rawiczu w okresie stalinowskim odbywało wyroki wielu wybitnych Polaków. Do najbardziej znanych osób zalicza się Kazimierza Pużaka – tutaj zamęczonego." Bruder Piotr, *Historia Zakładu Karnego w Rawiczu*, <https://www.sw.gov.pl/galeria/%20Historia%20Zak%C5%82adu%20Karnego%20w%20Rawiczu>, dostępny 21.06.2019.
- [9] "Książka za kraty" na Międzynarodowym Festiwalu Opowiadania. Debata "Przestańmy już wspierać czytelnictwo", 3 października 2013.
- [10] Arstein R. Sherry, *Drabina partycypacji*, s. 15.
- [11] Dotychczas wsparli nas, m.in. Galeria Narodowa Zachęta, Muzeum Współczesne Wrocław, Muzeum Narodowe we Wrocławiu, Centrum Kultury Zamek w Leśnicy, Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, Uniwersytet Wrocławski, Volkswagen Motor Polska z Polkowic, księgarnia Tajne Komplety, Wrocławskie Targi Dobrej Książki, Akademia Sztuk Teatralnych im. Zelwerowicza we Wrocławiu, redakcja Obiegu.pl, redakcja Gazety Wyborczej, redakcja Radia Tok FM, redakcja Polskiego Radia, redakcja Odry, redakcja Formatu, redakcja Feminoteki, redakcja Polityki, redakcja Onetu, redakcja Metra, redakcja Neurokultury, Przegląd Anarchistyczny, portal Wywrota, Instytut Książki, Centrum Technologii Audiowizualnych (CETA) we Wrocławiu, EIT + Wrocław, Harcmistrze i Harcerze ZHP Chorągwi Dolnośląskiej, Coffe House Wrocław, Agencja PR TIME, Dorota Monkiewicz, Olga Tokarczuk, Andrzej Kostołowski, Inga Iwasiów, Agnieszka Gajewska, Izabela Jeżowska, Joanna Kłos, Agnieszka Rapir, Eva Kotatkova, Marzena Niżyńska, Justyna Sobolewska, Dorota Wodecka, Marta Mizuro, Wrocławski Klub ROTARY, Jacek i Grażyna Łozowscy, Tomasz Ożóg, Krzysztof Mroczko, Wrocławski Dom Literatury, pacjenci hospicjum z ulicy Bema w Lubinie, Szkoła Podstawowa nr 9 im. Wincentego Pola we Wrocławiu, wolontariusze: Katarzyna Zarzycka, Krzysztof Perzyna, Leonard Gabriel Kamiński, Martin Tuchowski, Małgorzata Rybka.

- [12] Skawińska Magda, Książka za kraty, Książka może dać trochę wolności, Polskie Radio Program 3, środa 10 kwietnia, godz.18.15, <https://www.polskieradio.pl/80/1007/Artykul/799408,Ksiazka-za-kraty-Magda-Skawinska>, dostępny 21.06.2019.
- [13] Kuchta Kamil, Książka nadal ma wielką moc – wywiad z Agnieszką Kłos, założycielką akcji „Książka za kraty”, f7wroclaw, 3.02.2019, <https://www.f7wroclaw.pl/ksiazka-nadal-ma-wielka-moc-wywiad-z-agnieszka-klos-zalozycielka-akcji-ksiazka-za-kraty/>, dostępny 21.06.2019.
- [14] "Książki w pudle" Fundacji Zmiana.
- [15] Dzięki projektowi powstały, m.in.: Klub Zarażonych Kulturą w Rawiczu im. Jeana Geneta, Dyskusyjny Klub Książki w Wołowie (zorganizował spotkanie autorskie z Grahamem Mastertonem). "Książka za kraty" zainspirowała osadzonych w Wołowie; dwudziestu z nich czytało na głos "Quo vadis" Henryka Sienkiewicza. Radiowęzeł transmitował głos we wszystkich celach. Czytelnicy w Wołowie czytają książki regularnie w świetlicy w kręgu, na głos.
- [16] Ogólnopolski Konkurs "Szpalty za kratą" organizowany w Rawiczu od 2015 roku. Na stronie zakładu karnego czytamy: "Konkurs adresowany był do zespołów redakcyjnych składających się z osób osadzonych w jednostkach penitencjarnych i wydających periodyczne gazetki zakładowe dla osób pozbawionych wolności. Cel konkursu to propagowanie wśród osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych kultury czytelniczej, a także kształtowanie właściwych postaw prospołecznych za pośrednictwem słowa pisanego." Szulc Ewa, Szpalty za kratą, <https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/Szpalty-za-krata>, dostępny 21.06.2019.
- [17] Akcja "Książka za kraty" uruchomiła kolejną akcję przetrzutu rzeczy za mur. "Więźniowie wystąpili do biegaczy na wolności, żeby przestali do zakładu w Rawiczu niepotrzebną odzież czy buty. Pierwsze paczki już doszły, a w nich koszulki, spodenki, spodnie, skarpetki, obuwie. Wychowawcy systematycznie wydają sprzęt, tak że większość osadzonych ma już całe biegowe komplety. „Jeden z darczyńców przesłał zupełnie nowy sprzęt z adnotacją, że ma on trafić do kogoś, komu pomoże się zmienić. Jest wiele ludzi, którzy chcą się dzielić. Akcja dobrze wpływa na skazanych. Mają poczucie, że jeszcze nie do końca są skreśleni przez społeczeństwo” – przyznaje Michał Talaga." Wolność biegania, czyli resocjalizacja treningiem, Runners World.pl, <https://www.runners-world.pl/ludzie/Wolnosc-biegania-czyli-resocjalizacja-treningiem,5209,1>, dostępny 21.06.2019.
- [18] Kilka danych: Wołów otrzymał w roku 2018: 7394 książek. W 2015 roku wypożyczono w bibliotece ponad 9 tysięcy zebranych w ramach akcji książek. W 2016 dzięki akcji wprowadzono do księgozbioru ponad 5700 nowych książek, a wycofano z obiegu ponad 10 tysięcy książek, których nikt nie czytał. Były to "zabytkowe" książki; manifesty, podręczniki do historii, idei i myśli politycznej z dawnych lat. W Wołowie czyta 50 procent osadzonych. Od początku zbiórki (2006 roku) dla Rawicza zbieraliśmy ponad 32 tysiące książek. W 2019 roku do zakładu karnego nr 1 przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu zbieraliśmy ponad 2 tysiące książek. W 2012 i 2013 książki zbierane dla Rawicza stały się częścią instalacji artystki Evy Kotatkovej, zatytułowanej "Mówiąca biblioteka", którą eksponowano w Muzeum Współczesnym Wrocław. W 2018 roku książki, które trafiły za kratę, brały udział w instalacji artystycznej Marzeny Niżyńskiej, zatytułowanej "Menora" (instalacja była częścią wystawy "Interwencje/Mediacje" na Piasku). W 2019 roku dzięki Muzeum Współczesnego Wrocław zbieraliśmy ponad 4 tysiące książek, setki czasopism, 159 płyt z muzyką, 2 CD z lekcjami historii najnowszej, 1 kasetę z muzyką rozrywkową, 12 płyt z filmami na DVD. Dzięki Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu ponad 300 książek.
- [19] Projekt "przerzucił" za kraty w Wołowie spektakl muzyczny "Niebo do wynajęcia" i inne szlagiery w interpretacji studentów AST we Wrocławiu (przedmiot Technika

Wokalna, II rok), pod opieką artystyczną i merytoryczną dr hab. prof. AST Izabeli Jeżowskiej (technika wokalna) i mgr Marcina Grabosza (korepetycje, akompaniament).

- [20] Kłós Agnieszka, Z sieci do papieru, Rita Baum 2013, nr 29, s. 53-58.
- [21] Castells Manuel, Społeczeństwo sieci, przeł. K. Pawluś, M. Marody, J. Stawiński, S. Szymański, Warszawa, 2007, s. 467.
- [22] Castells Manuel, End of Millennium, Oxford, s. 370, za: Barney Darin, Społeczeństwo sieci, przeł. Fronia Marcin, Warszawa 2004, s. 38.
- [23] Castells Manuel, Społeczeństwo sieci, op.cit., s. 79.
- [24] Carey James, Communication as Culture, Boston 1989.
- [25] Dewey John, Demokracja i wychowanie, przeł. Bastgen Zofia, Warszawa, 1972, s. 9-10.
- [26] Bellah Robert, Habits of the Heart: Individualism and Commitment in American Life, Berkley 1985.

Data przesłania artykułu do Redakcji: 10.2019

Data akceptacji artykułu przez Redakcję: 12.2019

KOMUNIKACJA W OBSZARZE TRUDNYM.

**Sztuka komunikacji między zbiorowością na wolności i w więzieniu
na podstawie projektu „Książka za kratę”, czyli jak natura artysty i naukowiec
zdeteminowała przekaz**

Streszczenie: Unikalna społeczność "Książki za kratę", oparta na dobrej woli i darach książkowych, pozwala spojrzeć bardzo szeroko na problem komunikacji różnych środowisk w warunkach wolności i więzienia.

Słowa kluczowe: Komunikacja, czytelnictwo, więzienie, akcje społeczne, resocjalizacja, partycypacja, społeczeństwo sieci

COMMUNICATION IN A DIFFICULT AREA.

**The art of communication between the collective in the wild and in prison
on the basis of the project "Book for the plaid", or how the nature of the artist
and scientist determined the message**

Abstract: The unique community of "Books for the plaid", based on goodwill and book gifts, allows you to look very broadly at the problem of communication between different environments in the conditions of freedom and imprisonment.

Key words: Communication, reading, prison, social campaigns, resocialization, participation, network society

Agnieszka Kłós

Katedra Historii Sztuki i Filozofii
Wydział Malarstwa i Rzeźby
e-mail: agnieszka@gmail.com
tel.: +48 506 472 255